

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZENI:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Ś.  P.

Matylda z Grossów Dembowska

zmarła dn. 25 stycznia r. b., jako ofiara gorliwie pełnionego obowiązku społecznego.

Żałobne msze święte odbędą się przy zwłokach we wtorek i we środę w domu żałoby o godz. 10-ej z rana. Pogrzeb wprost z domu na Rosse—o godz. 3-ej po południu we środę, 28 b. m. Na te smutne obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych

M A Ż.

PISMO AKADEMICKIE

Rękopisy do pisma akademickiego przyjmuje członek Komitetu Redakcyjnego kol. Juljusz Wirski. Adres: Wojskowa; Dyrekcja Telegrafów i Telefonów w Wilnie. Juljusz Wirski.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach „Zjednoczenie”.

OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“ S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, we wtorek, 27-go stycznia 1920 r.

po raz 2-gi

HALKA

opera w 4 aktach. Słowa W. Wolskiego. Muzyka S. Moniuszki.
W akcie I-szym — polka z udziałem całego zespołu i mazur w 4 pary.
W akcie III-cim — tańce góralskie w wykonaniu baletu.
Zwiększone zespoły chóralne i orkiestrowe.

Początek o godz. 8 wiecz.

Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka

Do wymiaru i poboru cel oraz do wszelkich czynności przy odprawie celnej towarów zagranicznych został otwarty

Urząd Celny w Wilnie

Dominikańska 3,

w lokalu Sekcji Skarbowej Zarządu Cywilnego Ziem Wschodn.

pokój № 55.

Urząd czynny z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do 3-ej.

Kierownik Urzędu Celnego w Wilnie

J. Milewski.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 25 stycznia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na odcinku polskim mały nasz oddział pod dowództwem kap. Zawadzkiego niezwykle śmiałym wypadem zaskoczył bolszewików we wsi Kemeszyn, zgromadzonych w zaskakującej sile dla zatakowania naszych pozycji.

Zdołyto trzy armaty z zaprzęgiem, trzy karabiny maszynowe, wiele amunicji, sprzętu telegraficznego oraz więźniów i większą liczbę jeńców.

Na reszcie frontu działalność patroli wywiadowczych.

FRONT WOŁYŃSKI.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

W myśli planu, wojska miały w dniu wczorajszym odpocząć.

TELEGRAMY.

—3—

LWÓW (25 bm. P.A.T.) — Z okazji rocznicy powstania styczniowego Towarzystwo uczestników 1863 roku urządziło w katedrze uroczyste nabożeństwo oraz zebranie weteranów, którego prezesem wybrano Leona Syroczyńskiego.

WARSZAWA 26 bm. (P.A.T.) — Dnia 24-go bm. wojsko nasze wkroczyło do Chełma. Buntując ludność niemiecką. Dnia 23-go bm. o g. 2 po poł. patroli polski wkroczył do Grudziądza. Następnie przybyły oddziały wojska oraz generał Proszyński, owacyjnie witany przez ludność.

RYGA (26 bm. P.A.T.) — Komunikat lotowski donosi, że Łotyże na całym froncie posuwają się na wstędy.

LYON (26 bm. P.A.T.) — Eskadry sojusznicze skierują się w kierunku morza Czarnego.

WARSZAWA 25 bm. (P.A.T.) — Przedwcioraj aeroplan, należący do Polskiego Towarzystwa Żegluga i 9 pasażerami oraz pocztą odbył podróż Warszawa — Toruń i z powrotem.

WARSZAWA 25 bm. (P.A.T.) — Rada ministrów rozpatrywała projekt portu morskigo na lewym brzegu Wisły na terytorjum województwa pomorskiego.

WARSZAWA 25 bm. (P.A.T.) — Rada finansowa rozpatrywała sprawę emisji nowej pożyczki wewnętrznej dla zapobieżenia dalszej emisji banknotów.

BUKARESZT 25 bm. (P.A.T.) — Z S-fy donoszą: Aresztowano tu 55 przywódców bolszewików.

WIEDEN 25 bm. (P.A.T.) — Z Londynu donoszą: Sir Grey będzie prezesem Ligi Narodów.

LYON 25 bm. (P.A.T.) — Przedstawicielami Francji na konferencji pokojowej miałowali zostali Millerand, Marsal, Izak, Paleologue.

HAGA 25 bm. (P.A.T.) — Rząd holenderski odmówił wydania Wilhelma.

NORDRICH 25 bm. (P.A.T.) — Niemcy opuszczają Słajpedę 14 lutego r. b.

BERLIN 25 bm. (P.A.T.) — Pełnomocny przedstawiciel Niemiec, Meyer, wyjechał do Paryża.

RZYM 25 bm. (P.A.T.) — Socjaliści włoscy żądają załatwienia sprawy Rjeki za pomocą plebisytu.

FRYSZTAT 25 bm. (P.A.T.) — Górality w zagłębiu węglowym ostrawsko karwińskim strajkują dalej. Rząd czeski zamierza wprowadzić militaryzację kopalni oraz przymus pracy. W tym celu powiększa załogi wojskowe w

rewirach węglowych. Czasi rozszerzają fałszywe pogłoski o dźmie na Śląsku Giesyńskim.

WIEDEN 25 bm. (P.A.T.) — Z Londynu donoszą o zabiciu w Dublinie komisarza policji.

PARYŻ 25 bm. (P.A.T.) — Bawi tu insygnito król belgijski. Król konferował z prezydentem Francji.

PARYŻ 25 bm. (P.A.T.) — Millerand odczytał w izbie swoje ekspozycje, według którego rząd dążyć będzie do przywrócenia emisji banknotów, osiągnięcia równowagi budżetowej, zmniejszenia długu państwowego, utrzymania spokoju wewnątrz i zewnątrz republiki, popierania Ligi Narodów oraz wykonania wszystkich postanowień traktatu wersalskiego, przyrzeciem opierać się będzie na serdecznym, ścisłym przymierzu.

BRUKSELA (26 bm. P.A.T.) — Dnia 10 bm. włączono do Belgii okręgi Eopen i Malméd.

WIEDEN (26 bm. P.A.T.) Strój kolejarzy włoskich posiadał finaco.

LYON (26 bm. P.A.T.) — W najbliższych dniach Francuzi otrzymają 5 krążowników niemieckich, które mają być wydane Francji.

CRISTJANJA (26 bm. P.A.T.) — W początkach lutego odbędą się w Chrystjanji konferencja ministrów skandynawskich.

PARYŻ (26 bm. P.A.T.) Przedstawiciele Jugosławiji zabiegają o przedłużenie osteradniowej zwłoki, wysnaczonej przez konferencję pokojową dla decyzji w kwestji Adrijatyku.

BUKARESZT (26 bm. P.A.T.) — Z Bukaresztu donoszą, że Rumunja przyjmie prowizorycznie resztki armji antybolszewickiej w liczbie około 20 tys. żołnierzy oraz 40 tys. uchodźców z południa Rosji.

PRAGA (26 bm. P.A.T.) Deficyt czeski wynosił 2 miljardy 600 milionów koron. Podczas rozprawy budżetowej doszło do ostrego starcia pomiędzy Kramarzem a prezydentem ministrów czeskich, Tosarem.

Dwie fale.

—3—

Wojna wszechświatowa, która mimo obrad kongresu w Paryżu, faktycznie dotychczas trwa, wywołala między szeregiem innych zjawisk, szczerą zmianą bolszewizmem. Bolszewizm powstał z dwóch prądów, a mianowicie: z dążeń socjalistycznych do zmiany dotychczasowego ustroju społecznego-politycznego na komunistyczny i z tych wszystkich zwierających instytutów, które w każdym człowieku i zbiorowiskach ludzkich tkwią, a które wojna wzmocniła i w przestraszających formach ujawniła. Bolszewizm więc jest wynikiem mieszaniny tęsknoty idealistów - komunistów ze zwierającymi skłonnościami ludzkimi.

Składniki zasadnicze bolszewizmu sprawiły, że rozwinął on się i przyjął na gruncie rosyjskim. Państwo carów dawalo najwięcej powodów do odruchów rewolucyjnych, dających do sprawy stosunków społeczno-politycznych z zarzeczem najbardziej wzmocniło i użyźniło glebę, żywiącą to wszystko, co w człowieku jest najgorzkie i najpodlejsze.

Nic dawniejszego, że bolszewizm rosyjski przybrał takie formy narodzin i rozwoju, zrodziło go bowiem życie państwa rosyjskiego, które tymi samymi czynnikami zerowało i tymi samymi wartościami był swój państwowy utrwaliło. System porostał ten sam. Zmienił się tylko ludzie i kasa.

Bolszewizm jednak jest groźniejszym zjawiskiem niż carat, groźniejszym może nie dla narodu rosyjskiego i jego cywilizacji, bo kto wie, czy on ale oznacza momentu w życiu Rusji, od którego się zaczyna jej wewnętrzne odrodzenie, ale groźniejszy on jest dla narodów i państw Zachodu.

Imperializm bolszewizmu rosyjskiego sięga daleko głębiej, niż imperializm państwa carów, jako bowiem cel wyznacza sobie podbój duchowy wszystkich narodów i państw, wywołanie wszędzie rewolucji społecznej, dążącej do zaprowadzenia ustroju komunistycznego na całym świecie.

Na agitacji bolszewickiej tkwi nie tyle w programie zasadniczym, ile raczej opiera się na tych czynnikach, które w czasie rewolucji sprowadzają się utrwalić swoje posiadanie, uzyskać znaczenie i wpływy (np. idół), a z drugiej strony na tych wszystkich, którzy są zawiadzeni i nieją nieświadomością do tego wszystkiego co na świecie jest wartościowe i wielkie (np. Niemcy).

Zajkoma jest ta siła bolszewizmu, która wysiada z jego idealnych założeń, a istotą jego siły jest dążność do zniszczenia wszystkich wartości cywilizacji, jest chęć spalania w ogień walkę tego wszystkiego, co duch ludzkości stworzył trwałego i pięknego. Istotą bolszewizmu to barbarzyński duch zniszczenia.

Pochód swycięski bolszewizmu oznaczałby nie tyle upadek ustroju kapitalistycznego, ale raczej panowanie zła nad dobrem, brzydota nad pięknem, barbarzyństwa nad cywilizacją, ducha zniszczenia nad duchem wszechstronnej, indywidualnej i społecznej twórczości.

Fale bolszewizmu przedostają się wszędzie. Wszystkie narody i państwa w mniejszym lub większym stopniu są narażone na zmaganie się z tą chorobą. Polska jednak najbardziej stała się terenem, o którego posiadanie kruszą się apostołowie bolszewickiej Rosji. Polska bowiem jest jedyną dzisiaj tamą powstrzymującą pochód zastępców i apostołów Treckiego i Lenina w głąb Europy. Nie dziwnego, że bolszewicy podbijają Polskę od zewnątrz, i od wewnątrz.

Zagadnienie walki z falą zewnątrz są rozstrzygają pomyślnie nasze bohaterki wojska. Dużo jednak trudniejszy jest problem walki z tymi objawami bolszewizmu, które zauważamy u siebie w kraju. Fale bolszewickie i od wewnątrz starają się podmyć naszą siłę i naszą spójność narodową.

Walka na wewnątrz to jest walka dwóch typów ludzi, to jest walka dwóch zasadniczo różniących formacji psychicznych i społecznych. Na walce tą rozmawiać patrzy przeciwnicy bolszewizmu. Jedni widzą możliwość pokonania komunistów przez pewne umiejętne na rzecz ich zasad, przez zawieranie kompromisów i przez oddanie władzy ludzemu, którzy w każdym razie nie tak daleko od zasad komunistycznych odbiegli.

Nam się zdaje, że to jest zupełnie mylna droga. Walka w Polsce, jak i na całym świecie odbywa się między bolszewizmem a obywatelstwem. Siłę jednego gatunku, jakim jest bolszewizm, należy przeciwstawić drugą zasadniczo różną, ale również silną, jaką jest idea narodowa i nacjonalistyczna, w dobrym tego słowa znaczeniu.

Walka odbywa się między ideą narodową, która reprezentuje w sobie wszystkie najlepsze wartości dzisiejszej cywilizacji, a bolszewizmem, gromadzącym pod swoimi standardami wszystkie złe instynkty ludzkie, które dążą do zmniejszenia życia społecznego i do wysokiego despotyzmu nie tylko w dziedzinie polityki, ale także w dziedzinie myślenia.

Dwie fale płyną naprzeciwko siebie—wszyscy którzy chcą kląskę bolszewizmowi muszą stanąć w obliczu zdecydowanie narodowym, bo wszystkie podobne grupy, to tylko maruderzy, którzy chwilowo utrzymują się na powierzchni, dopóki nie wzmocni się jedna z tych fal i ich nie zaleje.

Dwie fale dzisiaj biją o siebie. Nie pozwolimy, aby za pomocą gwałtowności i woli, ażeby za pomocą niezdecydowanych ludzi czy grup ludzkich, ułatwić zwycięstwo bolszewizmowi.

Zaregujemy tych, którzy mocno przy idei narodowej stoją i umiemy do poświęceństwa tych, którzy jej dobrowolnie usnąć nie chcą.

J. Petrycki.

Pobył Nuncjusza Apostolskiego w Wilnie.

W niedzielę 15 stycznia Nuncjusz Apostolski M-r Ratti odprawił uroczystą Mszę św. w Katedrze Wileńskiej i udzielił wieraym Apostolskiego błogosławieństwa oraz odpustu zupełnego. Na nabożeństwie obecni byli Naczelnik Państwa, Komisarz Generalny Ziemi Wschodnich p. Osmatowski, głównodowodzący frontem Litewsko-Białoruskim generał Szeptycki, Komisarz Okręgu Wileńskiego p. Niedzielski i wielu innych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Po nabożeństwie przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych składali Nuncjuszowi wizyty w pałacu Biskupim.

O godz. 2 odbył się obiad na cześć Nuncjusza u Naczelnika Państwa; po obiedzie Naczelnik i Nuncjusz odbyli godzinną konferencję.

O godz. 5 wieczorem Nuncjusz przybył do Uniwersytetu. U drzwi powitał Ksiądz Kościółca Rektor Uniwersytetu gr. Siedlecki i wprowadził Go do auli kalumnowej, gdzie oczekiwał Gościa Senat Akademicki, profesorowie i młodzież uniwersytecka. We wspólnym przemówieniu, wygłoszonym po włosku, Rektor Magnificus witał Nuncjusza jako przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, dla której naród polski był i zawsze pragnie być wieraym, i jako przedstawiciela ducha włoskiego, oraz włoskiego Odrodzenia, któremu Uniwersytet Wileński zawdzięcza swoje powstanie i istnienie.

Następnie w imieniu młodzieży Akademickiej powitała Nuncjusza również włoskim przemówieniem studentka wydziału humanistycznego p. Kijociłówna.

Waruszy do głębi duszy Nuncjusz dziękował za tak serdeczne powitanie, tem droższe dla niego, że wygłoszone w języku włoskim, tak bliskim sercu Jego, podkreślił następnie, iż szczególnie się cieszy, znalazłszy się w otoczeniu, dającym tyle sugestji (na coś suggestivo ambiente) i życzył, aby Uniwersytet Wileński, jak wszystko to, co ma się przyczynić do chwały Polski, do tego, by Polska stała się wielką i potężną, żył, wrażliwy i kwitnący. Młodzieży zaś akademickiej życzył, by ona w swym rozwoju, wzroście i rozkwicie stała się rozwijającą, wzrastającą i rozkwitającą tradycją polską.

Na prośbę Rektora słotył M-r Ratti swój podpis, jako pierwszy w kolumnie honorowych gości, i zwiędził następnie bibliotekę Uniwersytecką, wykazując wielkie zainteresowanie i zajętość zawartych w niej cennych zabytków naszej nauki.

O godz. 6-ej Nuncjusz przyjmował w pałacu Biskupim delegację litewskich i białoruskich instytucji społecznych, poezem o godz. 7-ej odbył się obiad na cześć Nuncjusza, wydany przez J. E. ks. Biskupa Wileńskiego Jerzego Matulewicza.

Nasajutrz, w poniedziałek, Nuncjusz odprawił Mszę św. o godz. 8 rano w kaplicy M. Boskiej Ostrobramskiej.

Od godziny 10-ej Jego Eksceleńcja przyjmował delegację od Rady Miejskiej z prezydentem p. Bańkowskim na czele, Ligi Robotniczej, Centralnych Związków Zawodowych, Komitetu Pań, Koła Polek, Pomocy Żołnierzy Polsklemu, Rady Głównej Opiekuńczej, Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich, Pań św. Wiercącego, Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Sodalicji Marjańskiej, Złemian Polskich, Cechu Srewnskiego, Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży, Stowarzyszenia Świąt. Zyty i innych społecznych instytucji. Nuncjusz z wielkim zainteresowaniem się wypytywał poszczególnych przedstawicieli o zakres działalności danego stowarzyszenia, o liczbę członków, o wynik pracy; dla wszystkich Jego Eksceleńcja zalał nad wyraz gerące słowa zachęty, wszystkim udzielał w imieniu Ojca Świętego błogosławieństwa na dalszą pracę. Widoczne wrażenie zrobiło na Nuncjusza sprawozdanie z pracy Ligi Robotniczej i Centralnych Związków Zawodowych, zwłaszcza

polskie przemówienie przedstawiciela ostalców, który w słowach tak gorących i wymownych podziwił przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, że Nuncjusz wyraził się, iż nie potrzeba tłumaczenia tych słów na język włoski, bo sam ich oddał w sposób zrozumiały ich treść. Poatem dłuższy czas konterował Nuncjusz z przedstawicielami Rady Miejskiej i Ziemi. Na samym końcu przyjął Nuncjusz delegację z parafji Giedrojiskiej, Szyrwintkiej i Iaturskiej. Był to chyba pierwszy wypadek w historii naszej, kiedy wieśniak nasz rozmawiał z przedstawicielem Stolicy Apostolskiej, przekładając Mu swoje potrzeby i troski.

O godz. 3 zwiędził Nuncjusz Seminarjum Duchowne, gdzie Go w imieniu profesorów i alumnów witał Rektor ks. kanonik Ussylo, poatem podejmowało Nuncjusza Duchowieństwo miasta Wilna obiadem w Seminarjum. Podczas tego obiadu J. E. ks. Biskup Wileński, Dr Jerry Matulewicz, wniósł toast na cześć Nuncjusza, podnosząc Jego wysokie przymioty, dzięki którym On w tak wymowny sposób wyraża serce Ojca Świętego, który Go do nas posłał, dziękował za przybycie do Wilna i życzył jak najdłuższych lat. W odpowiedzi Nuncjusz w nieswykłe serdecznych słowach dziękował Duchowieństwu Wileńskiemu za zgotowane Mu przyjęcie, i podnosząc martyrologium Kościoła Wileńskiego w latach przeszłych, złożył życzenie, by kier katolicki Wileński, nawiązując do tych tradycji, dalszą działalnością swoją wykazał, że mało, którem Nuncjusz obejmuje treść wszystkich Swych życzeń, ale jest tradycją, lecz rzeczywistością, a tem hasłem: «Polonia semper fidelis».

Pe obiedzie serdecznie żegnany przez gromę kapłanów, Nuncjusz opuścił Seminarjum i udał się w celu złożenia rewizyt najwyższym przedstawicielom władz wojskowych i cywilnych.

Dziś o g. 8^{1/2} Jego Eksceleńcja odprawił Mszę św. u grobu św. Kasimiera, poatem będzie zwiędzał kościoły i klasztory wileńskie, o g. 11 odwiedzi szkoły p. Czarnowickiej, oraz Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, o g. 12 będzie w Lidze Robotniczej, poatem zwiędzi Koło Polek.

Sprawy polskie.

Zjazd przedstawicieli magistratów.

W dniu 21 b. m. o godz. 10-ej rano w sali Dekerta na Ratnem warszawskim odbył się ma niesmiernie ważne ogólne zebranie współników Towarzystwa Agrowizacji Miał Polaki i Ziemi Wschodnich, t.j. przedstawicieli poszczególnych magistratów. Na zebraniu to przedstawiciele miast polskich stawili się wiani z należytymi pełnomocnictwami oraz uchwałami Rad Miejskich i magistratów w sprawie zmiany statutu.

Ze względu na niemierną doniołość spraw, które będą przedmiotem zebrania, Zarząd Towarzystwa przesłałnie od dwukrotnych wezwań telegraficznych, skierowanych do zainteresowanych miast, wysła magistraty, aby, nie zwlekając na trudności komunikacyjne, delegowały swych pełnomocników.

Układ z Petlurą. (?)

«Gaz. Warsz.» podaje wielce sensacyjną wiadomość, którą pewnie należy na odpowiedzialność tego pisma; Dowiadujemy się, że między Naczelnikiem Państwa a ukraińskim atamanem Petlurą, za wiedzą i zgodą podobno przedstawicieli Bateuty, bez wiedzy jednak dotąd ogólnu polskiego stanął doniosły układ, mogący mieć dla nas bardzo poważne skutki.

Podstawą układu jest uznanie przez Polskę niepodległości Ukrainy i szynna pomoc w jej urzeczywistaleniu. Najoryginalniejszym zaś punktem tego układu jest, że ataman Petlura dozwiedł do przekazania, że wśród Ukraińców niema żywców zdolnych do zorganizowania mu państwa, które ma zdobyć nowa armja tworzona przezem na terytorjum, posostającym pod osło-

ną bagażetów polskich. Wobec tego miąż tworzenia państwa ukraińskiego powierza on Polsce, która weźmie je w administrację na lat 25. Na razie zamierzone jest utworzenie dwóch województw wołyńskiego i podolskiego, pod zwierzchnim kierownictwem nowego komisarza ziem południowo-wschodnich, p. Minkiewiczca.

Układ ustala podstawy reformy rolnej na tej petlirowskiej Ukrainie. Właściciele wieki oddają część swych dóbr za wynagrodzeniem na parcelację. Właściciele 1000 dziesięcin przeliczają na ten cel 200 dziesięcin, właściciele wieki procent znaczej więcej.

Ataman Petlura wzamian za to darowuje Polsce Niderlandy, ściślejszemu wieki, arzeka się wszelkich pretensji do Galicji Wschodniej. Inżynier nasz nie mógł nas objaśnić, czy i jaka część obszarów południowo-wschodnich (na Wołyniu i Podolu), wyzwolonych przez wojska nasze od bolszewików, będą wcielone do Polski.

Sądziemy należało, że układ, polegający na arzececiu się przez Polskę swych praw historycznych na rubieży południowo-wschodniej i podjęcia przez nią pewnych zobowiązań, zostanie przedłożony Sejmowi do zatwierdzenia, jakkolwiek w tej kwestji informator nasz nie mógł nam udzielić żadnych wyjaśnień.

Gwałty niemieckie.

Napięcie na terenach plebiscytowych Maszyna Pruskiego tuż przed wkroczeniem na te tereny okupacyjnych wojsk aljańskich staje się coraz groźniejsze. Nastroj przeciwko koalicji plebiscytowej i przeciw Polakom jest coraz groźniejszy skutkiem oszczersztw, celowo i systematycznie rozpowszechnianych przez władze niemieckie. Po Maszynie rozpowszechniają oszczersztwa plotki o niesłychanych gwałtach i rabunkach armji gen. Mailera, dokonanych na świecie zajętych terenach i na Maszynie, szczególnie w Działdowie.

Skutek tego w zbrodniczy sposób sztucznie wytworzonego podniecenia, były krwawe pogromy, dokonane w drodze, 21 stycznia, w Szacytnie wśród przedstawicieli po polsku szynającej ludności maszyniejskiej.

Tego dnia odbywało się zgromadzenie Rady Ludowej powiatu szacytniejskiego.

W czasie obrad wzięli udział indywidualnie, sprowadzonych z poza Szacytny, uzbrojonych w pałki, sztacyty i dragi, jako awangarda wojsk «Helmschutz». Napastnicy rucili się na obradujących, a równocześnie przed lokalem na chodniku ulicznym ustawiła się gromada umundurowanych członków «Helmschutz», ostentacyjnie nabijających broń palną. Było jasne, że sprzymierzona z napastnikami poljoja szacytniejska czeka tylko na sposobność, aby sprokować napastających do czynnego operu i, w ten sposób uzyskać pretekst do szynnego wystąpienia i swalenia winy przed ewentualną komisją śledczą ententy na spokojnie obradujących członków Rady Ludowej.

Podczas napadu zdmolowane urządzenie hotelu w którym odbywał się wiec i pobito do krwi i do utraty przytomności kilkanaście osób.

Wśród okrzyków: «Schlagt die Verräter tot, schlagt die Hunde tot» goniono za nimi.

Z Hotelu banda pogromowa ruszyła do Maszyna, gdzie urządzono drugi pogrom, rozbijając wszystko.

Pogromy szacytniejskie trwały w biały dzień od 10 rano do 5 po południu. Napastowanych opadywano grupami i pastwiono się nad nimi na komendę, poatem rwał się na komendę uważając, że już mają dość i mogliby zemrzeć od ranów, przerywano krwawo rozbój.

Rozruchy szacytniejskie były najgwałtowniej zorganizowane. Nad ofiarami rozjuszony i podjudzony przez przedstawicieli władz tłum pastwili się w barbarzyński sposób tak, że dziedzińiec hotelu zalany był kałużą krwi.

Ze świata.

Konferencja w Helsingforsie.

Konferencja państw bałtyckich, zwołana przez rząd fiński, zebrała się w dn. 15 stycznia, jak telegrafuje korespondent «Temps». Delegaci Polski, Finlandji, Łotwy, Estonji i Litwy są obecni. Pierwsze posiedzenie odbyło się w ministerjum spraw zagranicznych z udziałem tylko wojskowych. Następnie otwarto zgromadzenie ogólne w pałacu stanów i przewodnicztwo ofiarowało delegatowi polskiemu. Ten zwrócił się szczerze i żądał, aby na jego miejsce wybrano prezydenta gabinetu fińskiego, co natychmiast skutecznemu. Ten wygłosił przemówienie w języku francuskim, następnie konferencja utworzyła komisję spraw ekonomicznych, narodowościową, graniczną i spraw wojskowych.

Dar narodowy dla Clemenceau.

«La Liberté» donosi, że Clemenceau otrzymał wiadomość, że ma być rządową subskrypcją celem ofiarowania mu posiadłości w Wardai dla wyrażenia wdzięczności narodu francuskiego. Clemenceau oświadczył, że jest bardzo wzruszony tym obławem wdzięczności, że jednak tego rodzaju podarunku nie mógłby przyjąć nawet wtedy, gdyby ofiarodawcą było państwo.

Denikin opuścił Odosę.

«Daily Express» dowiaduje się, że wojska Denikina opuściły Odosę.

Kaukaz przeciw bolszewikom.

Wiedeńskie Biuro Koresp. donosi, że wczorajszym posiedzeniu Rady Najwyższej obecni byli przedstawiciele Gruzi i Azerbejdżanu. Otrzymali zapewnienie niekaruzalności swych terytorjów, peczęm oświadczyli, że mieszkańcy Kaukazu gotowi są wstrzymać pochód wojsk czerwoonych, jeżeli uzyskają poparcie w postaci broni i amunicji.

Nowa armja ukraińska i jej zadania.

Ukraińska «Nowa Rada» donosi: Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w najbliższym czasie rozpocznie się formowanie armji ukraińskiej z części wojsk ukraińskich, które, przeszły z atamanem Petlurą na terytorjum ukraińskie, okupowane przez Polskę. Dowódca tej armji ma zostać atamanem Udowczyńskiemu. Zadaniem tej armji będzie walka z bolszewikami.

Denikin nie rezygnuje.

Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Londynu: Urząd wojny komunikuje, że angielska misja wojskowa stojąca się w południowej Rosji u Denikina. Denikin przygotowuje za Donem siły pozycje.

Polowanie Denikina i Kołczaka.

W wywiadzie z przedstawicielem «Daily Express» gen. Denikin przypisuje swą klęskę przytaczającą przeważnie bolszewików. Zapowiada wszakże walkę do upadłego z bolszewikami i zaprzecza oskarżeniem, że armja jego otywiona jest sympatjami bolszewickimi.

W dn. 15 stycznia sytuacja wojstwowa przedstawiała się jak następująca: Armja kaukaska, zajmująca front na rzece Aksaj, o 100 kilometrów na południe od Carjcyca, odparła pięć gwałtownych ataków frontowych i nakładowanie obejścia lewego skrzydła. Armja dońska broni linii od ujścia Donu do miejsca, gdzie Aksaj wpada do Donu. Bolszewicy próbowali bez powodzenia przerzucić swą armję po pięciu mostach. Armja ochotnicza zajmuje Nikopol — Melitopol na północ od Krymu. Pochód czerwoonych na Odosę ustał.

Z Konstantynopola donoszą do «Temps», że bolszewicy posuwają się ku Ekaterinodarowi na Kaukazie i

Krymowi. Posuwania to nagrała przeciwnościem linii kolejowej, łączącej Ekaterinodar z portem Noworosyjsk, tembardzie, że bolszewikom pomagają bandy, które się potworzyły na tyłach armji Denikina. W kierunku Krymu po zajęciu Taganrogu, Marjupola i Berdianska nad morzem Azowskim, zdobyty został Melitopol.

Według ostatnich wiadomości w ręce bolszewików wpadł Nikopol. Nie lepiej, a nawet gorzej przedstawia się sytuacja Kołczaka w Syberji:

«Times» podaje następujące charakterystyczne wypadki, które miały miejsce przed wyjazdem misji aljauskich z Irkucka.

Dnia 2 stycznia rząd syberyjski wezwał Kołczaka do podania się do dymisji i wobec rozpaczliwego położenia armji prosił przedstawicieli Ententy o pomoc brojącą dla zatrzymania bolszewików. Ta prośba została odrzucona.

Mówią, że wszystkie wojska Kołczaka w dn. 4 stycznia przeszły na stronę bolszewików i że pozycja rządu była beznadziejna.

Najnowsze, niesprawdzone wiadomości twierdzą, że rząd syberyjski aresztował Kołczaka w Nikanie-Udińsku. Wszystkie miasta na zachód od Bajkału znajdują się w ręku socjalistów rewolucjonistów, skłonnych do kompromisu z bolszewikami. Przewidują, że miasta sabałkajskie będą objęte tym samym ruchem.

Ze źródeł czeskich donoszą, że po wzięciu Krasnojarska resztki armji Kołczaka kapitulowały.

«Daily Mail» otrzymuje w Charbinie następujące informacje: gen. Słomionow w odezwie oświadcza, że obejmuje władzę rządową i będzie mianował urzędników. Wszakże wojska Słomionowa przeszły jakoby w przeważnej części do bolszewików, w Cyncie rozporządza on tylko kilkuset ludźmi.

Podobno kadeci w Irkucku, którzy wystąpili po stronie Kołczaka, zostali zmasakrowani przez powstańców, a dnia część miasta została spalona i ograbiona. Sądzą, że wojska gen. Kappela wierne Kołczakowi w liczbie 50,000 są narazem na zupełnie zalesienie między Irkuckiem a Bajkałem.

Komitet wyzwolenia Rosji ogłasza, że jakoby armję bolszewicką na Syberji dowodzi Niemiec, gen. Blücher i że Omsk zajęty został przez 28 dywizję czerwoną, dowodzoną przez łanego Niemca gen. Hsana. Specjaliści niemieccy uważają jako doradcę na konferencjach wojskowych w Moskwie.

Ruch narodowy w Irlandji.

Wybory do rad gminnych w Irlandji przyniosły ogromny sukces irlandzkiej partji nieświadomości i Sinsinistom. Nie tylko w Dublinie i południowo-zachodnich hrabstwach, lecz także i w samym Ulsterze odnieśli irlandzcy nacjonalści wielki sukces wyborowy.

Litwinów w opactwach.

Według doniesień z Kopenhagi, polska duńska szambona Litwinowowi przebywać w Kopenhadze. Hotele są kontrolowane. Litwinow zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą, aby pozwolono mu na dalsze prowadzenie rokowań w innym kraju.

Pod rządami Taryby.

«Kurjer Poranny» otrzymuje od świadków znaczących następujące informacje o stosunkach panujących pod rządami Taryby:

«Obywatele przybyli z powiatu Kalwaryjskiego i Sejneńskiego informują o stosunkach, jakie w ostatnich czasach panują w okolicach Simna, Olity, Leszniei i Szustakowa.

Litwini nie szczędzą tam majątki i gospodarstwa włościańskie, nawet i litewskie, rekwirując zboże, bydło, drób, nierogaciznę it.d. jednym słowem wszystko, bo im jest potrzebne do utrzymania wojska i urzędników placąc bezwartościowymi kwitami, wystawianymi przez rząd litewski, względnie najzwyczajszymi kartkami, podpi-

sanami przez komisję rekwizycyjną. Rzecz prosta, kwitów tych zrealizować nie można, gdyż kasa rządowa litewska pusta. Żołnierze od 5-tych miesięcy nie otrzymują żołdu.

Również urzędnicy litewscy i służba bezpieczeństwa nie pobiera pensji, a środki do życia czerpie wprost z ludności polskiej, a obecnie już i litewskiej.

Obywatele, którzy powrócili z Rosji, zmuszają do zapłaty wszystkich zaległych zobowiązań i procentów, — co jest równoznacznym ze skazaniem ich na utratę własności, której muszą się wyzbyć w drodze przymusowej.

Agitację antypolską prowadzą głównie księża litewscy; kilka nazwisk tych agitatorów zapisało się już dotkliwie w pamięci. W rozmowach i w gazetach socjalistycznym posuwają się tak daleko, że ludność polska unika tam kościoła, jako placówki sobie wrogiej.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w tych warunkach grozi zupełną ztratą polskości na Litwie. Obywatele, doprowadzeni do ostateczności, nie widząc znikąd ratunku, porzysają majątki, unosząc tylko życie, którego tam nie gwarantuje.

W armji litewskiej dokonuje się rozkład, gdyż część pod wpływem bolszewików tworzy własne organizacje, występując przeciw swoim władcom. Dezorganizacja przybiera coraz większe rozmiary. Bunt w wojsku są na porządku dziennym.

Pensję żołnierzom wypłacił rząd kowieński tylko za miesiąc październik ub. r.

Z powodu niezapłacenia pensji zaległej od szeregu miesięcy i ciągle obiecującej, oraz marnego zaprowiantowania, były w kilku miejscach bunt wojskowy, które stłumiono.

Pomimo uroczystych zapewnień prasy tarybowskiej — Kowieńskiej i Wileńskiej, że rząd kowieński nie prowadzi germanofilskiej polityki, — Niemcy, w związku z sykowaniem się Kowna do wojny z Polską, znów napływają na Litwę.

Jak donoszą gazety niemieckie «Ekselensja Zimmerlees» przyjechał do Kowna z misją specjalną.

Korzystając z ratyfikacji traktatu pokojowego, Niemcy przybywają masowo w charakterze kupców, komiwojażerów etc. Pułki litewskie przepełnione są przebrazonymi Niemcami.

Jest oczywiste że niezawodni przyjaciele nie opuszczą Taryby w ciężkiej chwili.

Na głównej ulicy w Kownie doszło do awantury między podoficerami francuskimi, należącymi do misji Rebuta, a Niemcami.

Niemcy coraz bezczelniej zachowują się na Litwie, nie tracąc nadziei na urzeczywistnienie «Tarybowskich planów».

Cała prasa Tarybowska w Kownie podburza wojsko i lud litewski do sbrojnego wystąpienia przeciwko Polsce.

W związku z tym, nawet znany francuski krytyk wojskowy pułkownik Raset w «Le Petit Parisien» z dnia 10 bm. r.b. zaznacza między innymi: — trudno nam będzie Litwinów (tarybowski przyp. Red.) z Polakami pogodzić.

W rejonie Jewje zaczynają skupiać się wygnańcy Polacy z Kowieńszczyzny. Wobec panujących już dziś wzmocnionych represji ze strony rządu kowieńskiego, obawiają się przesłać dowołać w razie konfliktu z Polską.

Wygnańcy błagają władze polskie o pomoc i opiekę.

Zaciąg ochotników.

Powiatowa Komenda Usupelaleń Wilno, podaje do wiadomości mieszkańców miasta Wilna i powiatu wileńskiego, iż od dnia 22 stycznia r.b. został wszowiiony Zaciąg Ochotników do Wojska Polskiego.

Ochotnikami mogą wstąpić młodzi ludzie, mający skończonych 17 lat i do 28 lat życia.

Fachowcy, rzemieślnicy, sanitariusze mogą być przyjmowani do W. P. do 41 lat, przyczem muszą mieć dokumenty, stwierdzające ich zawód. Każdy ochotnik, życzący wstąpić do W. P. musi służyć dokumenty:

- 1) Metrykę urodzenia, wydaną przez zarząd parafjalny.
- 2) Świadcstwo moralności, wydane przez oddzielne władze cywilne.
- 3) Pozwolenie rodziców, lub opiekunów na wstąpienie do W. P. o ile ochotnik jest niepełnoletni.

Zapisy przyjmuje Oficer Świdencyjny na m. Wilno codziennie od godziny 9 do 4, w lokalu biura Zaciągowego (Mastowa 4).

Leczenie dróg moczowych.

Przy zapaleniu błon śluzowych, pęcherza moczowego i nerek, przy moczeniu ropnem i kamieniach nerkowych stosuje się **Eumiktynę Dr. Leprince'a** w Paryżu po 3 do 4 kapslelek podczas jedzenia, 3 razy dziennie. BUMIKTYNA jest wypróbowanym środkiem, znakomicie znoszonym przez organizm. Działa zawsze jednakowo i pewnie. Zabezpiecza przeciwko wszelkiego rodzaju powikłaniom i sprawdza szybko zupełne wyzdrowienie. BUMIKTYNĘ nabyć można w tej aptece lub w składzie aptecznym.

KRONIKA.

KALENDARZYK.
Dzień: Jana Złotonst.
Iutra: Leonidasa.
Pejtrze: Franciszka Salezego.
Wschód słońca — o g. 7 m. 44.
Zachód słońca — o g. 4 m. 46

Z WILNA.

— **Zrzeszenie Związków Kobiecych** ma zaszczyt prosić delegacje wszystkich organizacji społecznych o przybycie na przyjęcie Nuncjusza Apostolskiego Arcybiskupa Leopolda Achilleza Rattiego dnia wtorek w Klubie Koła Polek 8-to Jerska 22 o godz. 5 ej. Dla pań stróż czarny obowiązujący.

— **Powszechno Wykłady Uniwersyteckie.** Dnia 17 b. m. o godz. 6-ej odbędzie się w auli Saladeckich pierwszy wykład prof. Dra Jana Dąbrowskiego z cyklu: Początki Unji Polsko-Litewskiej.

Treść wykładu: Polityczne i terytorjalne warunki Litwy i Polski w XIV w. Polityka Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego wobec Litwy. Próby nawrócenia Litwy przed r. 1387. Litwa wobec Krzyżaków i Rusi. Możliwość rozwoju Litwy na przyszłość. Sprawa sukcesji w Polsce. Skąd wyszedł pomysł Unji? Związek Polski i Litwy a interesy państwowe obydwu Krajów.

— **Weterani nie obchodzie powstania styczniowego.** Dnia 24 b. m. odbył się, zorganizowany przez Związek «Jedności i Siły» Polakie oraz przez Centralę Chrześcijańskich Związków Zawodowych obchód powstania styczniowego. Przewodniczył p. Eugeniusz Kowalewski, wybitny obywatel i weteran 1863 r.

W krótkich słowach zagali on zebrał i wyraził radość, że doczekaliśmy się pierwszego obchodu powstania w wolnej i niepodległej Polsce. Następnym mówcą był p. Lucjan Szczuka, bibliotekarz Uniwersytecki, który wygłosił doskonałe opracowany treściwy referat o walkach powstańców na terenie naszych ziem Wschodnich. W końcu przemawiał p. Władysław Studański. Prelegent wyjaśnił znaczenie naszych walk zbrojnych, jako ogniw jednego łańcucha, które przez organizacje niepodległościowe i czyną orężny legionów doprowadziły do niepodległego powstania polskiego. Obchód zakończono owacją na cześć obecnych na sali 8-tych weteranów z powstania 1863 r.

Weterani przed rozjeściem się porozmiali się, spotkać w tym samym lokalu (8 to Jerska 21 Centrala Związków Zawodowych) we środę o godzinie 10-ej, aby następnie dowiedzieć

nie o której godzinie mają udać się na audjencję do pałacu Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza wojsk cesarskich. Inicjatorem i organizatorem audjencji jest p. Eugenjusz Kowalewski.

Nazwiska weteranów obecnych na obchodzie:

Z partji Kazieli pp. Eugenjusz Kowalewski i Franciszek Lipiński.

Z partji Feliksa Wysloucha — p. Henryk Jak Beniewicz.

Z partji Czechowicza — p. Wiktor Wasilewski.

Z partji Dmochowskiego — p. Karol Bohuszewicz.

Z partji Horodyskiego i Borysowskiej p. Antoni Swiętyński.

Z partji Sierakowskiego p. Zdzisław Chwościński.

Z partji Cieszkowskiego p. Franciszek Sikiertowski.

Dziwne zarządzenia:

W niedzielę d. 25 b. m. w czasie uroczystego nabożeństwa w katedrze, wszystkie ulice wychodzące na plac Katedralny były zamknięte kordonem wojska, które, jak nam doznosz, nie puszczalo żadnych delegacji, ani też pojedynczych osób, udających się do Katedry. Dziwne to zarządzenie wywołało wiele rozgoryczenia i fałszywych komentarzy wśród tłumów, które, przysiadając się zdaleka katedrze, nie mogły zrozumieć dla czego im wstroniony jest wstęp w tak uroczystej chwili do świątyni. Na przyszłość warto byłoby, żeby władze cywilne i wojskowe w takich rzeczach

porozumiały się z władzą kościelną w celu uniknięcia tak rażącego nieporozumienia.

Ogólne zebranie członków związku zawodowego kelnerów odbędzie się dn. 28 b. m. o godz. 5-ej wiecz. w celu omówienia spraw bieżących i rozdania resztek z darów amerykańskich.

Dyrekcja poczt zawiadamia, że z dniem 14 bm. uruchomiono urząd pocztowy w Iwju w powiecie Oszmiańskim.

Z życia artystycznego. Przybył do Wilna z zamiarem stałego zamieszkania tu znakomity skrzypek polski, p. Adam Andrzejewski. Młody artysta, mający ustaloną opinię jednego z najlepszych wirtuozów współczesnych, występował w Wiedniu, Pradze, Dreźnie, jedynając sobie sławę, jako muzyk poważny i wirtuoz wysokiej miary. Przez 4 lata był p. Andrzejewski koncertmistrzem Filharmonji Warszawskiej, oraz mianowany był profesorem Konserwatorium Krakowskiego.

Znakomity skrzypek wystąpi wkrótce na jednym z koncertów «Lutni Wileńskiej».

Z sali koncertowej. Widocznie publiczność wileńska zasmakowała w muzyce poważnego pokroju, skoro na koncertach sobotnich w «Lutni Wileńskiej» wypełnia salę do ostatniego miejsca. Na ostatnim koncercie orkiestra symfoniczna pod dyr. p. Wyleżyńskiego wykonała: symfonię Mozarta «Leonora» Beethowena «Romeo i Julja» Czajkowskiego i Smitę polską Stojowskiego. Każda z tych kompozycji o odrębnym charakterze była oddana spełnie zgodnie z intencjami autorów. Dyrygent potrafił od miasternego Mozarta, przetrząść się do żywiołowego Czajkowskiego i zrównoważonego Stojowskiego, i nadać każdemu z nich odpowiedni wyraz. Należałoby zarządzić wadliwej nieco akustyce sceny, która tłumia dźwięki, zaś niektóre instrumenty wydobywają się za wyraźnie. Naogół jednak orkiestra brzmiała dobrze i zdobywała się nieraz na wielką siłę wyrazu, oras podatną jest na wszelkie modulacje cieniowania zgodnie z palczką dyrygenta, którego słuchacze przyjmowali nader gorąco.

Teatr Polski na Pohulanie. Dziś (wtorek) poraś czwarty arcydzieło Fredry «Śluby pańskie», które sejdą następnie na pewien czas z ańska, ustępując miejsca przygotowywanemu przez kierownictwo drugiemu utworowi z cyklu Fredrowskiego, a mianowicie «Dożywocina».

Jutro, cieszący się stale wspaniałymi publicznymi «Kocimasko pod Raclawicami», który na niedzielnym przedstawieniu grany był przy wyprzedanej kompletnie widowni.

W czwartek świetna komedia Rittersera «Wilki w nocy», w piątek zaś premiera najnowszej sztuki Zapołskiej p. t. «Asystent», która w mieście ogólnie budzi zainteresowanie i stanie się niewątpliwie na dłuższy czas atrakcją w zakresie leższego repertuaru.

Operetka polska. Nieśmiertelna opera S. Moniuszki «Halka» nkaże się dziś po raz drugi na scenie teatru z Z. Wojnowską w roli tytułowej. W akcie III-cim tańce góralskie.

Nowe dekoracje i kostjmy. W przedstawieniu opery biorą udział zwiększone zespoły chóralne i orkiestrowe. Partje główne spoczywają w rękach: Z. Wojnowskiej (Halka), S. Sączki (Janusz), W. Janota (Jontek), Z. Kosłuska (Zofia).

We środę—wystawiona zostanie po raz 13-ty—malownicza operetka Kalmana «Manewry jesienne» z Z. Bonecką w roli Rity. W czwartek powraca na repertuar «Gejsza» operetka Jonesa z Z. Wojnowską w roli Mimosy. W przygotowaniu «Księżniczka czardaszka».

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) jutro, we środę, wyatwia: «Na tonie natury», kom. w 2-ach aktach M. Bałuckiego. Odbędą się dwa przedstawienia.

OFIARY

złożona w Administracji Dziennika Wileńskiego:

Na poprawienie warunków życiowych 13-go pułku Ułanów Wil. podczas postoju ich w Wilnie—Oskarowie Meyszowiczowie—

1000 mk. i 4 kołuchy (do odczucia z p. W. Pawełkiej w Wolkowjaku).

Na szpital wojskowy nowootwierający się. Kantor przewozowy R. Wejewódzkiego (Wielka 76) 108 mk. 50 fen., B. M. 10 m.

Na Komitet Plebiscytowy na Mazurach. Kazimierz Malinowski 5 m, B. M. 10 m.

Na komitet Zjednoczenia Kresów Wschodnich z Rzeczypospolitą.

B. M. 5 m.

Bezimiennie złożono na ochronę Ostrobramską 500 m, na ochronę Serca Janusowego 500 m, i na zakład Św. Antoniego 500 m.

Na Stypendjum im. pułk. Biały-Prasimowski.

Centrala Kooperatyw Spożywczych 100 mar., Adamstwo Bohdanowiczowie 20 m.

Na szpital załogi na Antokola.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Jaseczka Ciszewskiego Adamstwo Zawadcy 20 m.

Na dar Narodowy dla Komendanta Józefa Pilsudskiego, złożyły składkę następujące osoby:

Aniela Komarówna 1 m, Konstanty Woronko 10 m, Czesław Wilkaniec 15 m, Artur Kojalłowicz 30 m, Mieczysław Bajko 5 m, Jan Malanowicz 5 m, Kazimierz Sołtan 5 m, Józef Datedziula 50 m, dr. Zofja Śadowska 100 m, Restytut Smorok 200 m, Wacław Tur 20 m, Andrzej Rymkiewicz 20 m, Witold Kulleso 25 m, Marja Kullesyna 25 m, Józef Borowski 100 m, Jan Szafragel 15 m, Joanna Rodziewiczowa 5 m, Jadwiga Marjańska 10 m, Kasimiera Miśnitowiczówna 10 m, Julja Zemałtelówna 10 m, Izabella Dowgielewiczówna 10 m, Zofja Malanowiczówna 10 m, Michał Malinowski 10 m, Antoni Jakutajtis 5 m, Józef Kuczewski 10 m, Piotr Chramowski 5 m, Stanisław Recyński 15 m, Stanisław Jelski 10 m, Stefan Syłwanowicz 5 m, Aleksander Rewieński 20 m.

Ważne dla kooperatyw, stow. spożywczych, urzędów państw., szkół, sklepów etc.
Naftowe Lampy szklane lampowe knoty
Piece, Kuchenki.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
SKŁAD LAMP
B-cia WYSZOMIRSGY (dawn. J. Serkowski)
WARSZAWA, ul. Chmielna 36, tel. 106-18.
Uwaga na adres: 36 Chmielna 36.

Dr. Popilski choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—12 i 4—7. W. Pohulanka 2 róg Zawalnej.

Dr. Władysław Gollmont ordynator szpitala ś. go Łazarza. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 4—6. Zawalna 8.

Dr. Waclaw Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «006» i «014», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10—1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. I. Abramowicz Piwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (006, 014) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dr. med. B. Szyrwint choroby weneryczne: syfilis (006—014), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfilis (006—014) i skórne. Od 9—12 i 3—7. Wileńska 111 m. 1. Wejście z zaułk. Benedyktyński.

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (006, 014) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, 8-to Jerska 4.

Doktor D. Resser Spec. weneryczne, syfilis (006, 014) i skórne. Przeprowadził się na ul. Trojską 3 m. 2 (róg Wileńskiej) Przyjmuje 10—2, 4—7.

POLSKI ZWIĄZEK GIEŁDOWY Warszawa, Wspólna 7, organizuje sklepy hurtowe i detaliczne wszędzie na kresach. W tym celu poszukuje miejscowych kapitalistów. Warunki bardzo korzystne.

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, buchalterji, stenografji, kursu maturalnego udziela za pomocą listów Instytut Smitha, Warszawa, ul. Sienkiewicza 3.

Artysta-tancerz kawaler, potrzebny za dobre wynagrodzenie. Arsenalska 4—9.

Nauczycielka, potrzebna do szkoły dworskiej w Trokieniach. Zgł. się, Arsenalska 6—5, Kalenkwicza.

Przedsiębiorca potrzebny do przetworzenia 200 pudów ładunku ziemnie, o 40 wiorst za Wilno, po drewnianym pomoście. Zgłaszać się, Arsenalska 6—5, Kalenkwicza.

Jeśli komu wiadome miejsce pobytu **Marji Ozerniowskiej** córki ś. p. Kałkista, raczy uprzejmie zawiadomić: Warszawa, Wspólna 61—21, dla Waltera.

DUŻY TRANSPORT
Gwoździ do podków Nr 7 i 8
oraz
Siekier (petersbursk. i moskiewsk. fasonu)
wkrótce nadejdzie do Warszawy.
Oferty pisemne kierować należy:
Inżynier Bergithon, Warszawa, Hotel Bristol, pokój № 111.

Niniejszym podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że
zebranie organizacyjne
Stowarzyszenia Spółdzielczego p. n.
Syndykat Handlu Koniami w Warszawie
odbyło się w dn. 19-go stycznia, w poniedziałek o godz. 10-ej rano w gmachu C. T. R. Kopernika 30.
Porządek dzienny:
1. Odczytanie zatwierdzonej Ustawy. 2. Wybory Rady Nadzorczej. 3. Wybory Zarządu. 4. Zatwierdzenie regulaminów. 5. Wnioski.
Komitet Organizacyjny Syndykatu przy Sekcji Chowu Koni C. T. R.

OGŁOSZENIE.
W uzupełnienie ogłoszenia, zamieszczonego w niniejszej gazecie w dniu 20, 21 i 22 stycznia w sprawie dzierżawy bufetów, Dyrekcja Wileńska zawiadamia, że dzierżawca bufetu na stacji Wilno obowiązany będzie jednocześnie prowadzić i kasyno przy Dyrekcji na zasadzie osobnej umowy. Osoby zainteresowane mogą się zgłaszać dla zamówienia się z treścią umowy do poczekalni Dyrekcji Wileńskiej (ul. Kankaska 4 róg Pohulanki, poczekalnia pokój 11).

Termin składania ofert pozostaje ten sam.
Potrzebna służąca do jednej osoby, dobrze znająca się na kuchni. Zgłaszać się tylko z dyktoletem. świadect. Nadbrzeźna 22—7

BRYLANTY złote, srebro i biżuterję i placę kupuję najniższe ceny
Jubiler CH. GLEZER, ul. Wielka 47 m. 8.

Dochy jelenia, szyniel i bielna stołowa do sprzedania. S-to Jerska 44—13, od 1—5.

Do sprzedania wóz ciężarowy na żelaznych osiach, gruntowne okucie. Jagiellońska 7—7. Pliłpp.

Do sprzedania magle W. Pohulanka 29—Dzwil. 58

KUPUJĘ maszyny do pisania, do szycia, gramofony, pianina i kasy ogniotrwałe. Płaci wysokie ceny magazyn **J. Kuzniec, Wileńska 25.**

Dwóch pokoi w wstępie do śródmieścia, poszukuje urzędnik. Adres w adm. »Dzien Wil.«

Kupuję kupony Wileńskie-go Banku Ziemińskiego, Towarzystwa Kredytowego miasta Mińska. Odnarza 2 m. 12, od 4 do 6 wieczór. 39

Pokój do wynajęcia z wygodami. Makowa 5—1. 390

Profesor Uniwersytetu, poszukuje jednego lub dwóch pokoi umeblowanych. Oferty w administracji »Dzien Wil« dla »Profesora«

Po powrocie z niewoli niemieckiej uprzejmie proszę krewnych i znajomych a również koma wiadomo, gdzie się znajduje **żona moja Michalina Makarewicz** (z domu Bielous) o zawiadomienie ul. Ostrobramska 29, piekarnia Wilkowskiego — **Wasila Makarewicza.**

Zgubiono pieniądze, paszport i legitym. na imię Teresy Gorowskiej Dąbrowskiej. Znalazcę proszę o odniesienie tylko dokumentów do Adm. »Dzien Wil«.

Zgubiono paszport na imię Aleksandry Maniłowicz, odnieść: Szpitalna 9—16.

Zgubiono paszport na imię Chsima Gehlera Węgierski 13—13. 457

! CZYTAJCIE!
TYGODNIK HANDLOWY
CZASOPISMO
poświęcone unarodowieniu handlu.
Tygodnik Handlowy bogaty w treść i ogłoszenia, zamieszcza źródłowe informacje z zagadnień gospodarczych chwili, jak sprowizacja, drożyzna, uruchomienie przemysłu, waluta, stan rynku w kraju i zagranicą, oświeta rozporządzenie władz i t. d.
Tygodnik Handlowy ma na celu zjednoczenie całego Kupiectwa Polskiego.
Administracja Tygodnika Handlowego: War. szawa, ul. Szkolna 10 i 11
Biura, filje i Agentury Tow. Akc. »Reklama Polska« w Warszawie, Jasna 10 i Zgoda 1.
Przebieg:
Dla członk. Stow. Kupców Nieczłonkowie Stowarz. Polskich: placę: rocznie mk. 120 mk. 120 półrocznie „ 60 „ 70
I-sza i ost. str. okł. mk. 750.—1/2 str. mk. 400.—1/4 mk. 250.— 2 i 3-cia str. okł. cała str. mk. 675.—1/2 375.—1/4 mk. 225.— 1/8 mk. 130.—1/16 mk. 85.
Strona przed i poza tekstem. cała str. mk. 600.—1/2 mk. 350.— 1/4 mk. 200.—1/8 mk. 120.—1/16 mk. 75.
Ogłoszenia w tekście nie mniejsze od 1/2 str. Cała str. 1200.— pół strony mk. 750.

OGŁOSZENIE.
Na mocy rozkazu Kwatermistrzostwa Frontu L. B. L. 2671/IV, niniejszem ogłasza się, że przy Sekcji Kwaterunkowo-Budowlanej Dow. Fr. L. B. w Wilnie (Arsenalska 5) formuje się **Straż** dla ochrony budynków wojskowych oraz transportów. Reflektanci, byli wojskowi, nie starsi ponad 45 lat, winni się zgłaszać po informację do Komendanta Straży p. **Strojnowskiego** (Wydział Taborowy Sekcji Kwaterunkowo-Budowlanej, Arsenalska 5). Wymagania: Kandydaci winni umieć czytać i pisać po polsku, posiadać świadectwo o stanie zdrowia, zaświadczenie niestanagannego prowadzenia się, poświadczonę przez Władze policyjne.
Naczelnik Zarządu Inż. Szydłowski.

I-a Dentystyczno-Techniczna przychodnia L. CHACKIELEWICZA, Wilno, ul. Wileńska 25, d. Odyńca (wejście z frontu). Sztuczne zęby na złocie i na kauczuku wstawia były asystent profesorów Fuksa i Śmietańskiego w Warszawie. Lekarz dentysta przyjmuje od 9 r. do 8 wiecz. Kupuje złamane zęby sztuczne.